

Kolejna „zaszczepionego” podczas lotu?

śmierć pilota

15 października 2021

Jak wiemy z przekazów medialnych, linie lotnicze Southwest Airlines w zeszłym tygodniu nagle odwołały ponad 2100 lotów, pozostawiając na lotniskach w całym kraju dziesiątki – jeśli nie setki – tysięcy pasażerów. Oficjalnym powodem wstrzymania lotów podawanym przez propagandzistów w głównych mediach, jak i przez kierownictwo firmy, była... niesprzyjająca pogoda oraz „problemy z kontrolą ruchu lotniczego”.

Prawda jest oczywiście zupełnie inna, na którą nakłada się wiele czynników, z których „niesprzyjająca pogoda” znajduje się na samym końcu listy. Celem tuszowania rzeczywistego obrazu sytuacji, zarówno firma lotnicza, agencje rządowe, jak i niestety związki zawodowe, wysyłają fałszywe komunikaty.

Federalna Administracja Lotnicza FAA twierdzi, że „nie wystąpiły problemy z kontrolą ruchu lotniczego”, co może być po części prawdą i potrafią podtrzymać funkcjonowanie ważnego ośrodka kontroli lotów w Jacksonville (JAA – Floryda), w czasie gdy – jak twierdzą niezależne źródła – zastrajkowało 32 z 35 pracowników.

Związek zawodowy pracowników Southwest również kluczy i jakkolwiek przyznał, że pracownicy planowali demonstrację, to odwołanie lotów nie miało nic wspólnego z planowaną akcją.

Wstrzymanie lotów pokrywa się zupełnie „przypadkowo” z wprowadzonym w zeszłym tygodniu przez dyrekcję Southwest obowiązkiem zaszczepienia się wszystkich bez wyjątku pracowników „szczepionką przeciwko Covid-19”, do 9 grudnia 2021 r. Najwyraźniej również i piloci – najbardziej elitarna

grupa w każdej firmie lotniczej – przyłączyła się strajku, choć związek zawodowy pilotów Southwest zaprzecza temu, tłumacząc, że odwołanie lotów to skutek „złego planowania i nadzoru”.

Dosyć szczególny strajk pracowników – bo to on w rzeczywistości stanowi źródło odwołania lotów – trwa już kolejny dzień. Kluczowi pracownicy (jak piloci oraz kontrolerzy lotów) ze względów prawnych muszą bardzo ostrożnie korzystać z możliwości protestu i wybrali opcję zwolnienia chorobowego bądź urlopu (w odróżnieniu do np. warunków w Polsce, korporacje amerykańskie nie wymagają zaświadczeń lekarskich w przypadku krótkoterminowego wolnego z tytułu choroby).

Jednocześnie, w tym samym czasie, czyli 8 października, grupa pilotów Southwest zrzeszona w związku SWAPA, próbuje zatrzymać narzucone przez dyrekcję obowiązkowe wyszczepianie i wniosła do sądu w Dallas, TX, głównej siedzibie Southwest, skargę, motywując to m.in. złamaniem umów pracowniczych.

Napływają jednak o wiele bardziej niepokojące informacje niż rozgrywki korporacyjne.

Jak przekazała dr Jane Ruby podczas podcastu znanego niezależnego dziennikarza Stew Peters, „w czasie ostatnich 10 dni” miało miejsce wydarzenie zupełnie przemilczane przez media: kapitan samolotu przewoźnika Delta Airlines zmarł podczas lotu, a samolot skutecznie sterowany przez co-pilota wylądował awaryjnie na jednym z lotnisk. Szczegółów na razie brakuje, gdyż we wszystkich mediach mamy blokadę informacyjną, chociaż dr Ruby opiera się na 3 różnych źródłach. Stew Peters wezwał wszystkie osoby mające jakąkolwiek wiedzę o wydarzeniu, włącznie z co-pilotem, stewardesami, pasażerami, czy pracownikami na ziemi, do publicznego wystąpienia. Co-pilot przekazał poufną informację, że zmarły kapitan, afiliowany w Los Angeles, przyjął niedawno drugą dawkę „szczepionki”.

Jakby tego było mało, kolejne źródła podają kilka innych zagadkowych zgonów i „niewyjaśnionych przypadków”...

1. W domu znaleziono ciało zmarłego pilota z Seattle.
2. Inny pilot, z Atlanty, zmarł na nagłą niewydolność nerek, po przyjęciu drugiej dawki „szczepionki”.
3. Jeden z pracowników lotniska w Salt Lake City zmarł podczas snu w 3 dni po przyjęciu drugiej dawki „szczepionki”.
4. Dwie stewardessy z Atlanty znaleziono martwe.
5. Jeden z pilotów oraz stewardessa, nie powracają do pracy po przyjęciu „szczepionki”, w wyniku poszczepionkowych skutków ubocznych.
6. 47-letni steward z Salt Lake City, dotychczas w doskonałym zdrowiu, umiera po przyjęciu drugiej dawki „szczepionki”.

Te i inne informacje przepływają niezależnymi i poufnymi kanałami i przerażają pracowników firm lotniczych, a szczególnie pilotów narażonych na wyjątkowy stres i zmiany ciśnienia, czyli czynniki wyzwalające zabójcze działanie eksperymentalnych „szczepionek”, z nagłymi zakrzepami na czele.

Ignorowanie tych informacji oraz przyzwolenie na wyszczepianie niebezpiecznymi preparatami, rozprowadzanymi pod przykrywką „szczepionki przeciwko Covid-19”, przyczyniają się do realnego niebezpieczeństwa, wszak każdego dnia nad obszarem USA przemieszcza się w powietrzu 2 miliony pasażerów, których los powierzony jest profesjonalistom – niestety, jak w przypadku np. przewoźnika United, już w 100-procentach zaszczepionych. Do listy amerykańskich korporacji, które wprowadziły obowiązkowe szczepionki dołączyły ostatnio American Airlines, Spirit, JetBlue, Alaska Airlines.

Szansa, że u dwóch zaszczepionych pilotów wystąpi jednocześnie

np. zakrzep, wydaje się niewielka, ale realna kalkulacja może pokazywać, że... wynosi tyle samo, co prawdopodobieństwo zgonu na tzw. COVID-19. W przypadku tej choroby wszyscy „troszczą” się o zdrowie, zaś w przypadku realnego niebezpieczeństwa katastrofy lotniczej wszyscy zbrodniczo milczą.

Na podstawie: [Stew Peters Show](#)

Opracowanie i źródło: [Bibula.com](#)